

Eugeniusz Uciński
II Armia Wojska Polskiego na Ziemi Oleśnickiej
Wyzwolenie Oleśnicy w roku 1945
Wrocław 1978

ODDZIAŁY 2 ARMII WP NA ZIEMI OLEŚNICKIEJ

2 Armia WP przybyła na Dolny Śląsk w ostatniej dekadzie marca 1945 r. Jej żołnierze mieli wówczas za sobą 900 km szlak. Zapoczątkowali go w końcu stycznia przegrupowaniem z Lubelszczyzny do rejonu Warszawy, Kutna, Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego, Tomaszowa Mazowieckiego i Brzezin. W dniach 13—16 marca skoncentrowali się w rejonie na północny wschód od Gorzowa Wielkopolskiego w odwodzie 1 Frontu Białoruskiego. Stąd 20 marca w godzinach wieczornych wyruszyli do rejonu Wzgórz Trzebnickich.

Poprzedniego dnia Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej zdecydowało przekazać 2 Armie WP 1 Frontowi Ukraińskiemu. Dowódca tego Frontu, marszałek Iwan Koniew od 15 marca wojskami lewego skrzydła prowadził operację mającą na celu zniszczenie wojsk hitlerowskiej Grupy Armii „Środek” na południowy zachód od Opola i odrzucenie linii frontu w Su dety. Wynikało to z potrzeby likwidacji zagrożenia Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i Wrocławia. Armie 1 Frontu Ukraińskiego w tym czasie były rozciągnięte na prawie 550 km przestrzeni. Na ich zapleczu trwały w oporze okrążone garnizony hitlerowskie w Głogowie i Wrocławiu. Nie dysponowano operacyjnymi odwodami, a wojska hitlerowskie 18 marca przystąpiły do zdecydowanych przeciwdziałań.

Z Pomorza na Dolny Śląsk 2 Armia przegrupowywała się różnymi sposobami. Podstawowa większość oddziałów maszerując nocami pokonywała przestrzeń pieszo. Część jednostek przemieszczała się samochodami. Wozy pancerne (czołgi i działa pancerne), artyleria o ciągu gąsienicowym oraz ciężkie ładunki kwatermistrzowskie przewożono koleją. Najwcześniej do rejonu Wzgórz Trzebnickich napłynęły pierwsze transporty kolejowe. Część ich jednak przybyła na Dolny Śląsk z opóźnieniem, już po wyruszeniu podstawowych sił Armii nad Nysę Łużycką.

W rozkazie dowódcy 2 Armii WP, gen. dyw. Karola Świerczewskiego z 20 marca 1945 r. tylko Oleśnicę wyznaczono jako stację wylądowań transportów. W rzeczywistości nadchodzące pociągi rozładowywano również w Grabownie Wielkim, Cieślach i Twardogórze. Z tych czterech stacji przybywające oddziały kierowano do wyznaczonych rejonów koncentracji.

Ziemia Oleśnicka stanowiła wschodnią część operacyjnego obszaru, wyznaczonego 2 Armii zarządzeniem Sztabu 1 Frontu Ukraińskiego z 22 marca. Cały obszar był określony miejscowościami: Oborniki Śląskie, Oleśnica, Łazy Wielkie, Żmigród. Rozkaz na podstawie tego zarządzenia wydany przez dowództwo Armii 24 marca w Pniewach, bardziej szczegółowo precyzował rejon rozmieszczenia jednostek. Na Ziemi Oleśnickiej granice dyslokacji wyznaczały: Szczodre, Oleśnica, Cieśle (wyłącznie), Ostrowina, Chełstów, Grabowno Wielkie, Bukowice. W rozkazie Armii oprócz innych spraw jednostkom wyznaczono także miejsca odpoczynków w dniu 28 marca, położone już na Dolnym Śląsku oraz rejon koncentracji, które rzuty samochodowe winny osiągnąć 27 marca, a kolumny piesze 29 marca rano. Były wśród nich miejscowości położone na Ziemi Oleśnickiej.

7 Dywizja Piechoty rano 29 marca miała swym lewym skrzydłem objąć Złotów. 8 Dywizja Piechoty tego dnia rano winna częścią sił osiągnąć Januszkowice i teren na północny wschód aż po Dobroszyce, bez zajmowania jednak tej ostatniej miejscowości. 1 Korpus Pancerny rano 27 marca miał rozlokować przybywające wojska wyłącznie na Ziemi Oleśnickiej. Wyznaczony Korpusowi rejon obejmował Bartków, Łuczynę, Dobroszyce, Lucień, Sokołowice (wyłącznie), Miodary. Sztab Korpusu nakazano usytuować w Bo-guszycach. 16 Brygadzie Pancerniej wyznaczono Smardzów i Stepin. 5 pułk czołgów ciężkich miał stanąć w Malerzowie

i zachodniej części Bukowic. 28 pułk artylerii pancernej - w Białym Błocie i Bukowince, Był to więc obszar koncentracji wojsk pancernych Armii, poza samodzielnyimi dywizjami artylerii pancernej wchodzącymi w skład dywizji piechoty.

Pierwszą jednostką 2 Armii WP, która przybyła do nowego rejonu koncentracji, był 11 dywizjon artylerii pancernej mjr. Aleksiego Sawoskina z 8 Dywizji Piechoty. Ten pierwszy transport oznaczony numerem 14113 wylądowano w Oleśnicy 23 marca do godziny 18-tej.

Kolejne składy pociągów napłynęły 24 marca. W Grabownie Wielkim do godziny 7-mej opuścił wagony 6 dywizjon artylerii pancernej kpt. Wiktora Stiefanowa z 5 Dywizji Piechoty. Na stacji Cieśle wylądowały się dwa transporty, którymi przybyła część pododdziałów 4 Brygady Pancernej 1 Korpusu. W godzinach wieczornych do osłony stacji w Oleśnicy przed hitlerowskim lotnictwem przystąpiło siedem baterii 3 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej płk Iwana Kurenkowa.

W godzinach przedpołudniowych 25 marca w Grabownie Wielkim rozładowano dwa kolejne pociągi. Przybyły nimi pododdziały 4 Brygady Saperów, 11 batalion budowy mostów, 14 batalion budowy dróg, kwatermistrzostwo sztabu Armii i część 14 Brygady Artylerii Przeciwpancernej. W godzinach popołudniowych tego dnia w Oleśnicy wylądowano trzy składy pociągów. Dwoma przybyły pododdziały 3 Brygady Pancernej 1 Korpusu. Trzecim - dalsze części 3 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej. Tego dnia na stację Cieśle przybył kolejny transport 4 Brygady Pancernej.

26 marca Oleśnica przyjęła dwa transporty Korpusu Pancernego. Wylądował się tu 27 pułk artylerii pancernej SU-76 (samochodowa установка - samobieżne działo z 76 mm armatą), kompania rozpoznawcza 1 Brygady Zmotoryzowanej oraz inne pododdziały. Do Grabowna Wielkiego dotarł 10 dywizjon artylerii pancernej mjr. Nieczajewa z 7 Dywizji Piechoty i 12 dywizjon artylerii pancernej 9 Dywizji Piechoty. W Twardogórze wylądowano szereg jednostek kwatermistrzowskich Armii (szpitale, magazyny, składy itp.). Obrona przeciwlotnicza Oleśnicy powiększyła się o dalsze dwie baterie 3 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej. Od tej pory dziewięć baterii strzegło rejonu głównej stacji wylądowczej Armii, a jedna bateria (66 pułku artylerii przeciwlotniczej mjr. Komarowa) osłaniała stację w Grabownie Wielkim.

W godzinach rannych i przedpołudniowych 27 marca do wyznaczonych rejonów nadciągały rzuty samochodowe. Gen. bryg. Józef Kimbar, dowódca 1 Korpusu Pancernego wraz ze sztabem przybył do Boguszyca. Tu również przyjechał 26 samodzielny pułk artylerii przeciwlotniczej płk Siemiona Demieszkiewicza i 2 motocyklowy batalion rozpoznawczy mjr. Mikołaja Kobyszewa. Do miejscowości Darnik dotarła część 1 Brygady Zmotoryzowanej płk. Jana Iwanczury i 2 samodzielny pułk moździerzy płk. Andrzeja Izmałowa. W Nowicy zgrupowała się większość 3 Brygady Pancernej płk. Jerzego Nikiforowa. Pododdziały 4 Brygady Pancernej ppłk. Pawła Stupina oraz skierowany z Oleśnicy 27 pułk artylerii pancernej ppłk. Bolesława Koszyńskiego rozlokowały się w Sokołowicach.

Jednostki przybywające koleją przed 27 marca grupowały się w okolicach stacji wylądowań, ponieważ nie znały docelowych miejsc koncentracji. Rozkaz z 24 marca zastał je w ruchu, w transportach kolejowych, a z powodu przegrupowań w strefie przyfrontowej zabroniono używania łączności radiowej. Dlatego też dopiero po przybyciu do rejonu Wzgórz Trzebnickich rzutów samochodowych i pieszych, które otrzymały rozkaz we właściwym czasie, nawiązywano kontakty i dokonywano ostatecznych przemieszczeń.

Przybyłe 27 marca do Grabowna Wielkiego transporty 4 Brygady Pancernej skierowano do Sokołowic. Tego dnia w Grabownie Wielkim wylądowały się także jednostki łączności Armii oraz dalsze części 3 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej. W celu wzmocnienia osłony tego rejonu rozmieszczono tu dalsze baterie 66 pułku artylerii przeciwlotniczej. Oleśnica tego dnia przyjęła kolejne pododdziały 3 Brygady Pancernej, które skierowano do Nowicy. Spośród kwatermistrzowskich jednostek Armii, przybyłych poprzedniego dnia do Twardogóry, 3

pralnię polową i 22 łaźnię polowa, przemieszczono do Dobroszyc, z przeznaczeniem obsługi oddziałów 1 Korpusu Pancernego. 3 Baza Polową Armii oraz magazyny i składy armijne rozlokowano w Grabowni Wielkiej i najbliższej okolicy.

We wczesnych godzinach rannych 28 marca na odpoczynek dzienny do Złotowa przybył 34 pułk piechoty mjr Stanisława Pluty, wchodzący w skład 8 Dywizji, którą dowodził płk Józef Grażewicz. Tego dnia 2 pułk moździerzy 1 Korpusu Pancernego przesunięto z miejscowości Damniki do północno-zachodniej części Miodar. Natomiast do Damnika przybyły dalsze pododdziały 1 Brygady Zmotoryzowanej. Do Boguszyca dotarł 15 samodzielny batalion saperów mjr Józefa Donbeka i 6 samodzielny batalion łączności mjr Piotra Bielaka. Jak wynika z meldunków tego dnia nie przybył żaden transport kolejowy.

Rankiem 29 marca oddziały Dywizji płka Grażewicza osiągnęły nowe rejony. 34 pułk piechoty ze Złotowa przybył do miejscowości Budziwojowice, Łosice, Kępa. 32 pułk piechoty ppłk Feliksa Kondrackiego osiągnął miejscowości Dobra i Dobrzeń. 36 pułk piechoty ppłk Mikołaja Kiryluka dotarł do Dobroszyc. Część tego pułku miała zatrzymać się w Strzelcach. Ponieważ natrafiono tam na składy zawierające około 22 tysięcy niemieckich bomb lotniczych, wystawiono tylko zabezpieczające posterunki, nie lokując w tym rejonie żadnych pododdziałów. Pozostałe jednostki 8 Dywizji rozmieszczono: 19 samodzielny batalion saperów w Kopcu, batalion szkolny i 12 kompanię chemiczną w Krakowianach, 8 kompanię rozpoznawczą i 13 kompanię łączności w Węgrowie, sztab 37 pułku artylerii lekkiej wraz z bateriami haubic 122 mm (3, 6 i 9-ta) w Jaksonowicach, sztab Dywizji w Kałowie, kwatermistrzostwo Dywizji, 10 batalion sanitarny, prokuraturę i sąd polowy w Łuczynie. 31 marca dowództwo Dywizji dokonało niezbędnych przemieszczeń. Część pododdziałów 34 pułku zajęła Bierzyce i Michałowice opuszczając Łosice. 36 pułk z Dobroszyc przeszedł do Łosic, Dąbrowicy, Dobroszowa Oleśnickiego i Januszkowic. Kompanię chemiczną z Krakowian przesunięto do Węgrowa.

W godzinach przedpołudniowych 29 marca do Grabowni Wielkiej przybył pierwszy transport 5 pułku czołgów ciężkich płk Teodora Rogacza. Wyładowane pododdziały skierowano do Bukowinki, gdzie od 27 marca znajdował się samochodowy rzut pułku.

Jeszcze wieczorem 29 marca dowództwo Armii wydało rozkaz określający ugrupowanie i zadania oddziałów w osiągniętym rejonie koncentracji. 8 Dywizji Piechoty nakazano przygotować pozycję obronną na lewym skrzydle bojowego ugrupowania Armii w pierwszym rzucie. Przednią linię tej pozycji wyznaczono ogólnie na południe od Budziwojowic, Łosic, Dobroszowa Oleśnickiego, Januszkowic aż po wzniesienie 150,2 przy drodze do Dobrzeń. Jednostkom pancernym przypadła rola odwodu przeciwpancernego Armii, którego działanie z zajmowanych rejonów było przewidziane na skrzydło przeciwnika w przypadku przełamania przez niego obrony pierwszorzutowych dywizji, rozmieszczonych na rubieży Brzeg Dolny-Oleśnica. 5 pułk czołgów ciężkich miał uderzyć z podstaw wyjściowych w rejonie Malerzowa, 28 pułk artylerii pancernej z rejonu Białego Błota, 1 Korpus Pancerny z linii Bartków, Dobroszyce, Oleśnica, a 16 Brygada Pancerna z obszaru Borowej.

Wyznaczone oddziałom Armii zadania sugerują jakoby na przełomie marca i kwietnia 1945 r. istniała z jednej strony możliwość przebijania się hitlerowców z Wrocławia na północ, z drugiej zaś przygotowywanie natarcia 2 Armii WP na stolicę Dolnego Śląska z północy. Analiza ówczesnej sytuacji operacyjnej w rejonie Wrocławia nie potwierdza żadnej z obydwu sugestii. Zwraca na to uwagę w swych wspomnieniach (nie publikowany maszynopis znajdujący się w Wojskowym Instytucie Historycznym) wówczas ppłk Michał Kaseja, oficer oddziału operacyjnego sztabu 2 Armii pisząc: „W rzeczywistości nie chodzi tutaj ani o podstawę wyjściową do natarcia, ani o obronę w dwóch tak silnych rzutach - wszystko na przedpolu odległym o około 10-15 km od oblężonego miasta. Był to po prostu rejon koncentracji jednostek armii, z obowiązkowym okopaniem się”.

30 marca sztaby związków taktycznych i innych oddziałów przystąpiły do wykonywania zadań wynikających z rozkazu Armii. Prowadzono rozpoznanie terenu rubieży obronnych.

Przygotowywano i wydawano dokumenty bojowe (rozkazy, zarządzenia itp.). W jednostkach w dalszym ciągu wykozystywano czas na porządkowanie pododdziałów po przebytych marszach.

W godzinach popołudniowych tego dnia w Oleśnicy wylądował się pierwszy transport 16 Brygady Pancerniej płka Michała Kudriawcewa. Pododdziały skierowano do Oleśniczki, gdzie od 27 marca kwaterował samochodowy rzut Brygady. Do Grabowna Wielkiego dotarł drugi transport 5 pułku czołgów ciężkich, który po wylądowaniu udał się do Bukowinki. Tego dnia również 27 pułk artylerii pancerniej z Sokołowic, miejsca koncentracji 4 Brygady Pancerniej, przemieszczono do południowo-wschodniej części Kolonii Brzezcie (Kółko).

Od rana 31 marca w oddziałach przystąpiono do kopania i urządzania pozycji obronnych. W godzinach popołudniowych przerwano jednak roz poczęte prace. Wszczęto natomiast przygotowania do świąt wielkanocnych, przypadających w tym roku 1 i 2 kwietnia.

Jeszcze tego dnia w kilkugodzinnych odstępach do Oleśnicy przybyły trzy transporty kolejowe. Dwoma przyjechały następne pododdziały 16 Brygady Pancerniej, które wyprawiono do Oleśniczki. Przywiezione trzecim transportem kolejne części 3 Brygady Pancerniej skierowano do Nowicy.

Podczas świętowania 1 kwietnia w godzinach popołudniowych z Moskwy do Oleśnicy przybył 1 samodzielny gwardyjski dywizjon raketowy („katusze”), przeznaczony dla 1 Korpusu Pancernego. Umieszczono go w południowo-wschodniej części Miodar.

Z nastrojami świątecznego odpoczynku oddziałów 2 Armii na terenie Wzgórz Trzebnickich, kontrastowała atmosfera wzmożonego zgiełku bitewnego dochodząca od strony Wrocławia. W godzinach rannych 1-go kwietnia radziecka 6 Armia gen. lejtn. Władimira Głuzdowskiego przystąpiła do kolejnego szturmie obleganej stolicy Dolnego Śląska. Tym razem rozgorzały zacięte walki o zachodnie dzielnice miasta. Ale i w polskich oddziałach nie wszyscy świętowali, bowiem jeszcze 31 marca dowództwo 2 Armii otrzymało ze sztabu 1-go Frontu Ukraińskiego (rozlokowanego w Lubiążu Północnym) wstępne telefoniczne polecenie wyznaczenia dwóch dywizji w celu przygotowania do ewentualnego przejęcia (bez określenia terminu) od radzieckich jednostek pozycji na północnym i północno-wschodnim odcinku okrążenia Wrocławia. Dlatego też 1 i 2 kwietnia kadra 5 i 8 dywizji piechoty, do dowódców kompanii włącznie, prowadziła rekonesans przyszłych pasów działania.

Drugi dzień świąt dla większości wojsk Armii pozostających w rejonach koncentracji był także czasem odpoczynku. Jedynie do Grabowna Wielkiego przybyły dwa kolejne transporty. Wylądowane pododdziały 3 Brygady Pancerniej dołączyły do rozlokowanych wcześniej w Nowicy. Później przybyły pododdziały 28 pułku artylerii pancerniej udały się do Białego Błota. Po świątecznych wrażeniach od rana 3-go kwietnia powrócono do przerwanych prac polowych. Lecz następnego dnia dalsza rozbudowa pozycji pod Wrocławiem przestała być aktualna. Marsz. Koniew po powrocie w późnych godzinach popołudniowych 3-go kwietnia z Moskwy, gdzie pod czas trzydniowych narad podjęto decyzję o przyspieszeniu operacji berlińskiej, postanowił użyć 2 Armie WP w pierwszym rzucie Frontu nad Nysę Łużycką, w dotychczasowym pasie działania radzieckiej 13 Armii gen. płk Nikołaja Puchowa. Na podstawie dyrektywy Frontu gen. Świerczewski 4-go kwietnia przed godziną 12-tą wydał rozkaz podległym jednostkom nakazu jąć przegrupowanie trzema marszrutami do rejonu Borów Dolnośląskich między Bobrem a Nysą Łużycką, na zachód i północny zachód od Bolesławca. Jeszcze tego samego dnia w godzinach wieczornych piesze kolumny wojsk Armii z rejonu Wzgórz Trzebnickich ruszyły na zachód. Wojska pancerne marszrutą przez Trzebnicę, Scinawę, Lubin miały rozpocząć przegrupowanie wieczorem 8-go kwietnia.

Tymczasem w dalszym ciągu napływały spóźnione transporty kolejowe. W nocy z 3-go na 4-go kwietnia w Grabownie Wielkim wylądowały się dwa transporty 2 Brygady Pancerniej płka Stefana Wierszkowicza, skąd udały się do rejonu Sosnowki. Następny rzut tej Brygady przybył do Grabowna 5 kwietnia rano. O godzinie 3-ciej 6 kwietnia na stację kolejową w

Oleśnicy wjechał transport 25 pułku artylerii pancernej SU-122 mm płka Piotra Fizina, który po wyładowaniu przegrupował się do Brzezinki.

Wymarsz jednostek pancernych do nowego rejonu koncentracji nastąpił o dobę wcześniej niż pierwotnie planowano. Wieczorem 7-go kwietnia kolumny pancerne z Ziemi Oleśnickiej ruszyły na zachód. Na trasach prze marszu znajdowały się wcześniej wysłane grupy rozpoznawcze oraz baterie artylerii przeciwlotniczej.

Już po opuszczeniu przez oddziały 2 Armii dotychczasowych rejonów koncentracji, 8-go kwietnia rano do Grabowna Wielkiego przybył 24 pułk artylerii pancernej SU-85 płka Wiktora Artiemienki i na dzienny odpoczynek zatrzymał się w Olędрах, skąd wieczorem ruszył śladem jednostek Korpusu Pancernego. W rejonie Wzgórz Trzebnickich pozostała jeszcze tylko część oddziałów i urządzeń kwatermistrzowskich.

Marsz ku Nysie Łużyckiej był początkiem nowego etapu dla żołnierzy 2 Armii WP. Mieli wkrótce stanąć do najtrudniejszego egzaminu wojenne go o historycznym znaczeniu, uczestnicząc w operacji berlińskiej, a następnie w operacji praskiej, zamykającej II-gą wojnę światową w Europie.

Po zakończeniu wojny w trakcie powrotu do kraju część jednostek 2 Armii WP miała ponownie stanąć na Ziemi Oleśnickiej. W rozkazie gen. Świerczewskiego z 14 maja 9 Dywizji Piechoty nakazano do 22 maja osiągnąć rejon: Bartków, Węgrów, Jenkowice, Nowica, Dobroszyce. 1 Korpus Pancerny przez Trzebnicę, Oleśnicę, Syców miał dotrzeć do rejonu Kępna. 5 pułk czołgów ciężkich miał stanąć w Miodarach, Kolonii Brzezine i Brzezince. 4 Brygadzie Saperów wyznaczono Ligotę Wielką, Zimnicę, Ligotę Małą i Zbytowę. Sztab Armii od godzin wieczornych 22 maja miał funkcjonować w Oleśnicy.

Z powodu nie rozstrzygniętej kwestii zachodniej granicy Polski, powracające do kraju wojska 2 Armii początkowo zamierzano rozmieścić wzdłuż prawego brzegu Odry. Zanim jednak osiągnięto wyznaczone rozkazem z 14 maja rejony, koncepcja ta została częściowo zmodyfikowana, co wy Oleśnickiej rażono w rozkazie z 19 maja, nakazując obsadzenie Odry do ujścia Bystrzycy i wzdłuż Bystrzycy po Police na terenie Czechosłowacji. W ostatniej dekadzie maja przez okres tygodnia 10 Dywizja Piechoty utrzymywała posterunki graniczne nad Bystrzycą. Kolejną zmianę w tej sprawie wprowadzono rozkazem z 27 maja. Oddziałom 2 Armii nakazano objąć straż nad Odrą i Nysą Łużycką, co ostatecznie zaakceptowano w końcu lipca 1945 r. na konferencji w Poczdamie. Dlatego też żołnierze gen. Świerczewskiego nie dotarli do pierwotnie wyznaczonych rejonów na ziemi oleśnickiej.